

STANISŁAWA WYSPIAŃSKIEGO

TEATR OGROMNY

Wystawa w ramach obchodów Roku Stanisława Wyspiańskiego
w Muzeum Narodowym w Krakowie

27 LISTOPADA 2007 – 2 MARCA 2008

WYSPIAŃSKI FESTIWAL 2007

Muzeum Narodowe w Krakowie, w którym przechowywana jest znaczna – i bardzo znacząca – część dorobku plastycznego artysty, oferuje publiczności stały pokaz jego dzieł (obrazów, projektów polichromii i witraży, rysunków, tkanin, mebli *etc.*) w Galerii Sztuki Polskiej XX wieku w Gmachu Głównym Muzeum przy al. 3 Maja 1 oraz w osobnym, monograficznym Oddziale – Muzeum Stanisława Wyspiańskiego w Kamienicy Szolańskich przy ul. Szczepiańskiej 11.

Nie chcąc naruszać tych ważnych stałych ekspozycji, zdecydowano się urządzić okolicznościową wystawę, która, nie operując oryginalnymi dziełami, lecz nowoczesnymi środkami przekazu informacji, pozwoli na przedstawienie autora *Wesela* jako niezwykle wszechstronnego twórcy, wielkiego wizjonera, który posługując się własnym, oryginalnym malarstwem i poezją, a także „gotowymi” obiektami sztuki i kultury (np. budowle miejskie, posągi) oraz postaciami historycznymi i współczesnymi sobie żywymi osobami (np. w *Weselu*), kreował wielkie autorskie widowisko, ów „teatr ogromny”, za który – jako jego twórca-inscenizator – brał pełną odpowiedzialność.

Wystawa nie ma charakteru edukacyjnego, nie stanowi też systematycznego wykładu na temat życia i twórczości artysty (zagadnienie to będzie przedmiotem towarzyszących wystawie informacyjnych programów komputerowych). Odchodząc od zwyczajowych podziałów dorobku Wyspiańskiego na malarstwo, rysunek, lirykę, dramat, rzemiosło artystyczne, edytorstwo, scenografię teatralną *etc.*, autorzy wystawy zamierzają pokazać jego dzieło jako jednorodne artystyczne wydarzenie, w którym łączą się ze sobą różne dziedziny sztuki: plastyka, słowo, muzyka i taniec.

Z tego powodu scenografia wystawy odbiega od typowej muzealnej aranżacji i zbliża się do scenografii teatralnej. Zastosowano nowoczesną formę pokazów, na którą składają się między innymi wielkoformatowe reprodukcje, film, programy komputerowe, nagrania dźwiękowe, słowne i muzyczne, co czyni

z wystawy rodzaj spektaklu, skłaniającego widza do czynnego w nim uczestnictwa.

Wystawa dzieli się na siedem części:

TEATR NARODU, SZTUKA, POLSKA SZTUKA!

Stanisław Wyspiański, *Wyzwolenie*, akt I



Wawel – Akropolis, makieta wykonana w pracowni Ireneusza Pudelki w latach 1980–1983, wg projektu Jacka Czubińskiego i Jerzego Porębskiego, wg rys. Stanisława Wyspiańskiego i Władysława Ekielskiego

Ta część wystawy odnosi się do sytuacji politycznej, w której wypadło żyć i działać Stanisławowi Wyspiańskiemu. Malarskie alegorie Polski zniewolonej od stulecia przez sąsiednie mocarstwa, autorstwa Matejki i Wyspiańskiego, zestawione zostały tutaj z godłami zaborczych państw: orłami Rosji, Prus i Austrii. Zwrócono tu także uwagę na trzy podstawowe inspiracje sztuki i literatury autora *Wesela*: dzieje Polski i problem odzyskania niepodległości, tradycję artystyczną późnego średniowiecza (Wit Stwosz) oraz antyk grecki.

ACH, TA CHATA ROZŚPIEWANA

Stanisław Wyspiański, *Wesele*, akt I, scena 18

Dramat *Wesele*, osnuty wokół wydarzeń współczesnych, rozgrywających się w roku 1900, stawia wiele pytań o Polskę i Polaków. Zwiedzający wystawę mogą wejść na prawdziwą scenę – rekonstrukcję sceny z premiery przedstawienia – i zastąpić niejako tych, którzy w słynnym finale sztuki Wyspiańskiego, o władnieli paraliżującym wszystkich czarem, trwali w osobliwym „pół-śnie, pół-zachwycie”. Może to być okazja do refleksji nad wieloma polskimi problemami z dramatu Wyspiańskiego, wciąż aktualnymi.

Wesele to niezrównany zbiór powiedzeń, aforyzmów, złotych myśli i kalamburów językowych, które zadomowiły się na trwałe w polskiej mowie, tak że używamy ich, często nie pomnąc już nawet, skąd pochodzą (np. *Trza być w butach na weselu, Cóż tam, panie, w polityce, A to Polska właśnie!* *etc.*). Te charakterystyczne powiedzenia z *Wesela* stanowią warstwę dźwiękową tej części wystawy.

WŁASNE TRWOGI, ZBRODNIE, SNY

Stanisław Wyspiański, *Wesele*, akt II, scena 7

Wielką osobliwością *Wesela* jest pojawienie się w drugim akcie sztuki widm z zaświatów. Przywołane z otchłani czasów, ukazują różne oblicza polskich dziejów – wzniosłe, piękne, ale także odrażające, zaprawione narodową zdradą. Widma wdają się w dyskurs z rzeczywistymi osobami dramatu, badają ich postawy, analizują myśli, jednym słowem, odbywa się tutaj jakaś wielka wiwisekcja sumień, wciąż, jak się wydaje, aktualna i potrzebna. Te widma zostały przywołane na wystawie pod postacią cytatów ze znakomitego filmu Andrzeja Wajdy, zrealizowanego w 1974 roku. Oglądamy je w przestrzeni urządzonej na wzór teatralnej garderoby-rekwizytorni wypełnionej kostiumami i rekwizytami do *Wesela*.

W KATEDRZE NA WAWELU

Stanisław Wyspiański,
Wyzwolenie, akt III

Wawel, a szczególnie katedra na Wawelu, stanowi miejsce, wokół którego skupiają się najważniejsze dokonania artystyczne Stanisława Wyspiańskiego, między innymi zaprojektowane przez niego, lecz nigdy niezrealizowane witraże, które miały być umieszczone w oknach obejścia prezbiterium katedry, oraz dramat *Akropolis*, w którym artysta „ożywił” znajdujące się w świątyni dzieła sztuki, posągi i figury na gobelinach.

Ten magiczny świat katedry wawelskiej Wyspiańskiego próbuje oddać ta część wystawy, w której przedstawiono sekwencję podświetlonych dużych reprodukcji projektów witraży, tak w wersji malarskiej, jak rysunkowej, wstępnej, tworzącą osobliwą galerię protagonistów w rodzimej historii. Zwracają tu uwagę trzy przedstawienia: Kazimierza Wielkiego, biskupa Stanisława Szczepanowskiego i Henryka Pobożnego, trzy wizje śmierci o niezwyklej ekspresji. Przeciwwstawiona im została wizja liryczna, nasycona witalizmem i erotyzmem, filmowo-komputerowa impresja na temat katedry wawelskiej i znajdujących się w niej dzieł sztuki, „ożywionych” przez artystę w dramacie *Akropolis*, pokazywana symultanicznie na kilku dużych ekranach.

UMIERAĆ MUSI, CO MA ŻYĆ...

Stanisław Wyspiański, *Noc listopadowa*, scena III

Przez całą twórczość Wyspiańskiego przewija się myśl o wyzwoleniu, o wyzwoleniu Polski, a także myśl o konieczności wyzwolenia się ze spowodowanego tą niewolą ogólnego bezwładności, o konieczności wyrwania się z okowów romantycznego zauroczenia cierpieniem i śmiercią. Odwołująca się do dwóch dramatów: *Warszawianki* i *Nocy listopadowej*, część wystawy to rodzaj misterium śmierci, w którym artysta, sięgając do antycznych archetypów, poszukuje w śmierci zaczynu nowego życia. Możemy tu obejrzeć, zarejestrowaną na archiwalnej taśmie filmowej, legendarną kreację Ludwika Solskiego jako Starego

Wiarusa w *Warszawiance* oraz przejmującą scenę ze spektaklu telewizyjnego Andrzeja Wajdy *Noc listopadowa*, ukazującą Charona przewożącego do Hadesu poległych żołnierzy powstania listopadowego. Możemy tu także wysłuchać pięknego dialogu Demeter i Kory.

KWIAT MYŚL MĄ CIĄGNIE PRZEDZIWNYM UROKIEM

Stanisław Wyspiański, *Legenda I*

Jednym z najważniejszych źródeł inspiracji twórczej, obok historii Polski i antyku, była dla Wyspiańskiego natura. Objawiła się ona najpełniej w dekoracji krakowskiego kościoła Franciszkanów. Stylizowane rośliny i kwiaty, nasycone intensywnymi barwami, uległy w dekoracji tego kościoła multiplikacji w ciągu fryzów obiegających ściany prezbiterium i tworzących we wnętrzu mrocznej świątyni rodzaj żywego ogrodu, w którym objawiają się – na witrażach – święci i ku któremu spogląda, również z witraża, Bóg Ojciec, zdający się ów piękny świat wciąż stwarzać na nowo. Ta, stanowiąca rodzaj radosnego intermezzo, część wystawy, będąca jakby kontrapunktem dla poprzedniej, mrocznej jej części, odwołuje się w swojej aranżacji do sztuki najnowszej, do instalacji japońskiej artystki Yayoi Kusama.

OTOM JEST WOLNY, WOLNY, WOLNY, WOLNY

Stanisław Wyspiański,
[Na odebranie Wawelu]



Projekt okładki Nocy listopadowej, wyd. Kraków 1904 r., Muzeum Narodowe w Krakowie

Po opuszczeniu przez wojsko austriackie w roku 1905 okupowanego przez nie Wawelu Wyspiański podjął zamiar utworzenia w tym miejscu ośrodka przyszłego życia państwowego i kulturalnego Polski. Wraz z architektem Władysławem Ekielskim przygotował projekt zabudowy wzgórz wawelskiego, gdzie, w miejscu budynków postawionych przez Austriaków, planował wzniesienie gmachów sejmu, senatu, akademii umiejętności, muzeum narodowego i teatru. Fantastyczną, bardzo poetycką wizję tego nowego Wawelu, wzbogaconego o bajeczne kopuły, baszty i wieże, można na wystawie zobaczyć na zrealizowanym specjalnie filmie.

W roku 1905 doszło też do spotkania Wyspiańskiego z Józefem Piłsudskim, organizującym w Królestwie, na fali rewolucji 1905 roku, wyzwolenie ruchu zbrojny.

Z zachowanych relacji z tego spotkania (m.in. Stefana Żeromskiego) można wnioskować, że chory już bardzo artysta docenił wagę tych zamiarów i poparł je, desygnując na cel dobrożenia formowanych oddziałów cykl swoich impresjonistycznych *Widoków z okna pracowni na kopiec Kościuszki*, a także zamierzał przeznaczyć na ten cel, jako odezwę do narodu rozpowszechnianą w formie ulotnego druku, napisany w tym czasie *Hymn Veni Creator*.

Możemy w tej części wystawy wysłuchać tekstów mówiących o spotkaniu artysty z Piłsudskim, a także utworu Karola Szymanowskiego skomponowanego do tekstu Stanisława Wyspiańskiego *Hymn Veni Creator*.

Janusz Walek